Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: Miesięcznie z odbiorem na miejscu zł. 2.25. Z odnoszeniem do domu zł. 3.00. Z przesyłką pocztową zł. 3.06. Zagranicą zł. 5. — Cena pojedynczego numeru u sprzedawców gr 10.

# SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

D[illegible] polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane i w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr., — tabelaryczne 50 pr drożej, zagraniczne 100 pr. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz — Najmniejsze 1 złoty.

[illegible]JA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok 1. Nr. 220. | Piątek 4-go grudnia 1931 roku. | P.K.O. Nr. 307.955

## Proces b. więźniów brzeskich.

### Andrzej Strug zeznaje o Brześciu i dyktaturze.

Dzień wczorajszy przyniósł zeznania posła Czapińskiego i Andrzeja Struga.

Pierwszy zeznawał poseł PPS Kazimierz Czapiński.

Adw. Berenson: Co pan nam może powiedzieć o czarnej broszurze Vandervelde'a w sprawie Brześcia?

### Czarna broszura.

Sw.: Była to interpelacja brzeska w 3 językach z przedmową Vandervelde'a, miała ona być ostrzeżeniem przeciwko metodom brzeskim.

Adw. B.; Czy broszura ta zaszkodziła Polsce?

Sw.: Mojem zdaniem nie, raczej mogłaby pomóc.

Adw. B.: Czy były jakieś głosy zagranicą aprobujące Brześć?

Sw.: O czemś podobnem nie słyszałem.

Obr.: Czy istnieje kontrola Najwyższej Izby Kontroli Państwa nad tem, co się u nas dzieje?

Sw.: Po mianowaniu na stanowisko prezesa N. I. K. P. generała — wiele się zmieniło. Nawet „Cyrulik" pisze o BB. „bezpartyjny bataljon".

Osk. Ciołkosz: Co panu wiadomo o ostatnich wyborach, podczas których sie dzieliśmy w Brześciu?

Sw.: To było jedno pasmo bezprawi, w moim okręgu „Biała — Zakopane" konfiskowano numerki PPS a naszych ludzi aresztowano jako szmuglerów.

Osk. C.: Czy istnieje w Polsce wolność zgromadzeń?

Sw.: Tylko na papierze.

### Zeznanie sen. Struga.

Następnie staje przed pulpitem Andrzej Strug. Nazwisko jego brzmi Tadeusz Gałecki, literat bezwyznaniowy, senator PPS. z 1928 r.

Adw. Benkel: Jaki jest stosunek pana senatora do PPS.?

Sw.: Zawsze unikałem pracy politycznej, ale nigdy nie uchylałem się od pracy społecznej. Zawsze moją ideologją była walka z gwałtem, obrona Polski przed klęską.

Doprawdy trudno być obojętnym na to, co się w Polsce dzieje. Milczeć — to byłaby zdrada wierności wobec Polski. Tak samo jak wtedy, kiedy ciążył carat i obca przemoc. W takich chwilach milczeć nie wolno.

Gwałcono prawo. Ludzie moich przekonań muszą być i są codziennie obrażani.

Wchodziłem w skład prezydjum kongresu krakowskiego i solidaryzuję się z jego rezolucją. Właściwie powinienem siedzieć na ławie oskarżonych, ale widocznie na to nie zasłużyłem! Właściwie wszyscy świadkowie obrony powinni siedzieć tu na ławie oskarżonych.

### Głos obudzenia.

Ale ci, co siedzą tutaj już zostali ukarani w sposób potworny, straszliwie ohydny, zanim im sędzia śledczy zadał pierwsze pytanie! Nie mam słów...

Przew.: Proszę nie wykraczać z roli świadka...

Sw.: Chyba niema kryterjów...

Przew.: Proszę odpowiadać tylko na pytania!

Adw. Berenson: Czy pisał pan na łamach prasy o porwaniu posłów?

Sw.: Nie jestem publicystą, ale po zwolnieniu więźniów, kiedy widziałem siwych, starych ludzi, którzy płakali na samo wspomnienie tego, co przeżyli — nie mogłem milczeć. Skonfiskowano mi artykuł 2 grudnia i 4 grudnia. Ukrywano prawdę. Ale prawda, idzie od ludzi do ludzi i staje się legendą. Nie wierzyłem, że tak jest w Polsce, aby głos słusznego oburzenia nie mógł być słyszany! I chciałem wbrew cenzurze poinformować o wszystkiem opinję publiczną. Nie udało mi się to. Dopiero interpelacja brzeska w Sejmie zwolniła mnie od tego ciężkiego obowiązku.

Jeśli się takich rzeczy nie ujawnia, to powstaje w duszy społeczeństwa gorycz, która rozsadza więź narodową, a która się objawi w chwili załamania się rzeczywistości w niespodziewanej formie zemsty. To wprowadzi w zamęt... na bezdroża...

### „Wykrętna dyktatura".

„O dyktaturze mówi się, że istnieje we Włoszech, była w Hiszpanji, jest w bolszewji. To, co się teraz dzieje u nas, jest dyktaturą wykrętną. Mussolini, gdy rozgromiono mieszkanie pewnego profesora, oświadczył poprostu: My się staramy, by naszym przyjaciołom było dobrze, a nieprzyjaciołom źle". Mogę powiedzieć, że na szczęście tego u nas niema".

Następnie świadek krytykuje w ostrych słowach działalność policji, przyczem stwierdza, że w policji są ludzie, którzy z tego rodzaju postępowaniem się nie zgadzają.

Podobny pogląd istnieje także pomiędzy wielu oficerami w stosunku do osoby pułk. Kostka Biernackiego.

— Czy pan zna pułk. Kostka Biernackiego?

— Zna go cały świat. Ja go jednak na szczęście nigdy nie widziałem, i nigdy nie podałem mu ręki. Jeszcze za czasów legjonowych odnoszono się do niego z niechęcią i pogardą. Sądzono, że on odbiega od psychologji pierwszej brygady, uważano go za psychopatę.

### Oficerowie w rządzie.

— Na stanowiskach wybitnych jest u nas wielu oficerów. Faktem jest, że wojskowi dominują w życiu rządowem. Wojsko zabiera tedy wybitne stanowiska, na które wprowadza nałogi wojskowe.

Swiadek Chaciński Józef, prezes stronnictwa Ch. D., też nic ciekawego nie powiedział.

Dopiero pod koniec zeznań tego świadka wyłoniła się dość ostra dyskusja pomiędzy obu prokuratorami i sędzią Rykaczewskim z jednej strony, a obroną z drugiej. Powodem tej dyskusji było stwierdzenie przez prokuratora Rauzego, że przedstawiciele Chadecji nie zasiadają na ławie oskarżonych dlatego, albowiem nie brali udziału w demonstracji z 14-go września. Natomiast p. Korfanty, który tego rodzaju demonstrację w Katowicach zorganizował, został pociągnięty do odpowiedzialności.

Sw. Wacław Zajączkowski, kierownik drukarni „Robotnika" zaprzecza stanowczo, jakoby w tej drukarni mogły się drukować nielegalne biuletyny.

Sw. Jankowski Jan, inż., członek partji NPR. b. minister pracy i opieki społecznej i św. Chądzyński z NPR. b. min. komunikacji — nic nowego powiedzieć nie umieją.

Dziś — dalszy ciąg.

## Zatarg chińsko - japoński.

### Niewyraźna sytuacja w Mandżurji. Zniknięcie obserwatorów zagranicznych. Uchwała paryska o Dalekim Wschodzie.

TOKIO. Wojskowe sfery japońskie utrzymują, iż mimo ostatnich wysiłków Japonji, celem złagodzenia sytuacji w Mandżurji, gen. Maa nie zarzucił projektów odbicia Cicikaru. Ostatnio została tam wysłana nowa armja chińska, dobrze uzbrojona, w sile 20 tysięcy ludzi.

Japoński sztab generalny jest bardzo zaniepokojony temi ruchami wojsk chińskich, które zmuszają go również do wysłania posiłków pod Cicikar.

LONDYN. Sytuacja pod Cicikarem jest niebezpieczna. Oddział 3,000 żołnierzy chińskich na rozkaz gen. Maa znajduje się o 40 klm. od miasta. Załoga japońska Cicikaru liczy 3,000 żołnierzy. Również natarcie chińskie w kierunku Mukdenu rozwija się. Chińczycy są oddaleni o 75 klm. od miasta.

RYGA. Według doniesień sowieckich, w Mongolji wewnętrznej wybuchło powstanie przeciwko rządowi nankińskiemu. Powstańcy zamierzają zjednoczyć Mongolję wewnętrzną i zewnętrzna i stworzyć mongolskie państwo. (ATE)

### Obserwatorzy zagraniczni ofiarą napadu partyzantów?

LONDYN. „Daily Express" donosi z Pekinu o niewytłumaczonem zniknięciu kilku zagranicznych obserwatorów, którzy znajdowali się w Mandżurji. Obserwatorzy po zbadaniu sytuacii w Czingczau udali się do wnętrza Mandżurji w okolice, gdzie grasują partyzanci. Obserwatorom zagranicznym dodano, jako ochronę, silny oddział wojska chińskiego. Władze porozumiały się telefonicznie z Czingczau. Z rozmowy wynika, iż w Czingczau panuje zaniepokojenie o losy zagranicznych obserwatorów. Wyrażane jest przypuszczenie, iż mogli paść ofiarą napadu partyzantów. Wśród zaginionych obserwatorów znajdują się niektórzy attaches wojskowi z Tokio i członkowie konsulatów zagranicznych w Chinach.

### Rezolucja Rady Ligi Narodów.

PARYŻ. Rada Ligi zaaprobowała definitywnie projekt rezolucji opracowany przez komitet redakcyjny. Po każdym paragrafie następuje komentarz przewodniczącego Rady, min. Brianda, zaaprobowany uprzednio przez Radę.

Tekst rezolucji potwierdza moc obowiązującą rezolucji z dn. 30 września, żądającej, aby Chiny i Japonja przedsięwzięły odpowiednie kroki, umożliwiające rychłą ewakuację Mandżurji.

Rezolucja postanawia, że komisja studjów Dalekiego Wschodu ma się składać z 5-ciu członków. Chiny i Japonja będą w niej miały po jednym asesorze.

Komisja będzia miała każdej chwili prawo przedstawić Radzie raport, w razie naruszenia przez jedną ze stron przyjętych zobowiązań.

Rezolucja postanawia, że przewodniczący ma prawo wedle swego uznania każdej chwili zwołać Radę na sesję nadzwyczajną.

W komentarzach Briand podkreśla, że Rada przywiązuje jaknajwiększe znaczenie do ewakuacji, i czyni aluzję do konieczności zabezpieczenia ładu i zwalczania bandytyzmu w Mandżurji, nie wymieniając jednak kto winien o to dbać.

Całość rezolucji będzie przyjęta jednomyślnie nie wyłączając głosów delegatów Chin i Japonji. (PAT,)

## Wiceminister Beck w Berlinie.

BERLIN. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych minister Józef Beck, dokonał wczoraj inspekcji tutejszej placówki dyplomatycznej i konsularnej.

Wczoaj popołudniu poseł dr. Wysocki zaprosił na herbatę czynnych w Berlinie korespondentów prasy polskiej. W swobodnej pogawędce z dziennikarzami p. minister Beck informował się o warunkach pracy dziennikarskiej na tutejszym terenie.

## Gdańsk — bazą wojenną hitlerowców.

GDANSK. Socjalistyczny dziennik „Danziger Volksstimme" ogłasza dalsze rewelacje o agitacji wywrotowej bojówek hitlerowskich. Według pisma, oddziały hitlerowców, które rozrzucane są w mieście i okolicznych wioskach rzekomo dla odpoczynku, odbywają intensywne ćwiczenia w okopywaniu się, otaczaniu się drutem kolczastym i t. d., wiedząc, że ze strony sądu nic im nie zagraża. Członek hitlerowskich oddziałów szturmowych, niejaki Sigmund, pobił kilkakrotnie dziewczęta szkolne. Inni hitlerowcy wywołują stale bójki, a władze gdańskie nie reagują na to. „Danziger Volksstimme" zapowiada dalsze rewelacje.

## Hitlerowcy prowokują Polskę.

KATOWICE. — Granica polska pod Szczygłowicami była ubiegłej nocy terenem prowokacyjnego wystąpienia hitlerowców, którzy podeszli pod barjerę graniczną i opsypali wyzwiskami polskiego strażnika granicznego. Hitlerowcy w liczbie czterech, posuwając się następnie wzdłuż słupów granicznych śpiewali prowokacyjne pieśni antypolskie „Siegreich wollen wir Polen schlagen". Tylko dzięki spokojnemu i taktownemu zachowaniu się strażnika polskiego nie doszło do poważnych incydentów.

## Niemcy chcą obsadzić granice wojskiem.

BERLIN. Z różnych miejscowości, leżących na wschodniem pograniczu Rzeszy, dochodzą do rządu petycje, domagające się zaprowadzenia tam garnizonów wojskowych celem rzekomego podniesienia upadającego handlu i rzemiosła tamtejszego.

Prasa dalej donosi o nowym wypadku tego rodzaju, w którym różne organizacje miasta Hammerstein w pow. człuchowskim domagają się założenia tam garnizonu wojskowego. Dowodem upadku handlu i rzemiosła w tym miasteczku jest zniesienie garnizonu wojskowego, który znajdował się tam przed wojną.

Przyp. Red.: Powiaty Człuchów, Lembork, Bytów i Słupsk zamieszkałe są głównie przez Kaszubów; nie dostały się te ziemie do Polski wskutek wrogiego stanowiska, jakie wobec Polski zajął Lloyd George, członek konferencji pokojowej ze strony Angiji.

## Zjednoczenie wychodźtwa polskiego w Ameryce.

NOWY JORK. Sejm Zjednoczenia Polsko-Narodowego oraz sejm „Synów Polski" uchwaliły połączenie obu tych organizacyj, z których pierwsza liczy 16.000 członków, druga 12.000.

Na wspólnem posiedzeniu obu sejmów, odbytem w Nowym Jorku, wybrano cenzorem adwokata Gutowskiego i uchwalono wyrażenie hołdu P. Prezydentowi Rzplitej i Marszałkowi Piłsudskiemu oraz uznania gen. Dreszerowi, któremu sejm składa jednocześnie dzięki za „sianie zgody wśród wychodźtwa".

## Stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego.

Zarząd Fundacji Stypendjalnej im. J. Piłsudskiego w Warszawie ogłasza konkurs na trzy stypendja po zł. 250 kwartalnie, dla dzieci obojga płci kształcących się w szkołach średnich, sierot po poległych w obronie Ojczyzny.

Podania przesyłać należy do dnia 10.12.1931 r. na ręce przewodniczącego zarządu, p. Artura Sliwińskiego, w Warszawie.

## Aresztowanie zabójców studenta Wacławskiego.

WILNO. Władze śledcze, prowadząc dochodzenie w sprawie zabójstwa ś. p. Wacławskiego, oraz usiłowania zabójstwa, innych osób, w dniu 10 listopada r. b. przy zbiegu ulic Zawalnej i Nowogródzkiej zdołały wpaść na ślad sprawców. Wczoraj w nocy przeprowadzono rewizję i dokonano aresztowania sprawców. Do dyspozycji sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi zostali skierowani Lejba Załkin i Wulfin Szmul, robotnicy. Pierwszy z nich jest podejrzany o udział w zabójstwie Wacławskiego, drugi zaś o udział w zajściach na rynku Nowogródzkim. Załkinda i Wulfina osadzono w więzieniu na Łukiszkach. Śledztwo w tej sprawie toczy się nadal. Obecnie sędzia śledczy grupuje materjał dowodowy.

## O dwa miljony więcej zapasu złota.

### Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę listopada.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę listopada wykazuje zapas złota 597.661 tys. zł., tj. o 1.811 tys. zł., więcej, niż w poprzedniej dekadzie.

Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zwiększyły się o 2.481 tys. zł. do sumy 84.380 tys. zł., natomiast niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 1.861 tys. zł. do sumy 126.491 tys. zł.

Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 15.159 tys. zł. i wynosi 635.971 tys. zł., stan pożyczek zastawowych podniósł się o 1.484 tys. zł. i wynosi 114.846 tys. zł. Inne aktywa wzrosły o 11.364 tys. zł. do sumy 235.655 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 54.862 tys. zł. (208.716 tys. zł.). Obieg biletów bankowych wzrósł o 84.621 tys. zł. (1.210.911 tys. zł.).

Pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 42.10 proc. (12.10 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 48.04 proc. (8.04 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 49.36 pr.

## Hitlerowiec aresztowany w Polsce.

LWÓW. Komendant posterunku policyjnego w Winnikach, pod Lwowem aresztował tajemniczego osobnika, który kręcił się wśród licznie osiadłych w Winnikach i Weinbergu kolonistów niemieckich, oraz wśród tamtejszych działaczy ukraińskich. Aresztowanym okazał się obywatel niemiecki, narodowości ruskiej, Leon Bartosch, zamieszkały stale w Zabrzu, na Śląsku pruskim. Podczas rewizji znaleziono przy nim dokumenty, stanowiące prawdziwą sensację. Posiada on legitymację członka organizacji hitlerowskiej. Otrzymał on od władz niemieckich w Zabrzu przepustkę na przekroczenie granicy polsko niemieckiej. Z papierów przy nim znalezionych wynika, że organizacja hitlerowska wysłała go do Małopolski Wschodniej, celem zbadania nastrojów wśród zamieszkałych tam kolonistów niemieckich i Ukraińców. Emisarjusza hitlerowskiego osadzono w więzieniu.







# Minister jugosłowiański w stolicy.

### Uroczyste przyjęcie na dworcu kolejowym. Audjencja u Prezydenta Rzeczypospolitej. Podpisanie umowy konsularnej. Bankiet i raut.

WARSZAWA. Wczoraj rano przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Jugosławji p. Marinković.

Powitanie miało charakter bardzo uroczysty. Dworzec udekorowano chorągwiami, dostojnego gościa oczekiwał min. Zaleski w towarzystwie ministrów Szumlakowskiego i Schaetzla, dyr. Romera i w. in.

Min. Marinković, który przybył w towarzystwie swej małżonki, zamieszkał w hotelu Europejskim.

O g. 11.30 minister Jugosławji złożył min. Zaleskiemu wizytę, po której obaj ministrowie, w asyście posłów Lazarewicza i Szwarzenburg-Czernego podpisali porozumienie polsko-jugosłowiańskie o stosunkach kulturalnych i artystycznych. Ze strony polskiej dokument ten podpisał również minister oświaty Jędrzejewicz. Zarazem wymieniono dokumenty ratyfikacyjne konwencji konsularnej między obu krajami.

W południe min. Marinković złożył wizytę w prezydjum Rady ministrów premjerowi Prystorowi, stamtąd zaś udał się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie wśród dźwięków hymnów narodowych obu państw, w asyście kompanji honorowej i w otoczeniu wyższych osobistości wojskowych i dyplomatycznych złożył wieniec.

Z placu im. Piłsudskiego, gość rządu udał się na Zamek, gdzie, po krótkiej rozmowie z P. Prezydentem, podejmowany był śniadaniem. Do stołu zasiedli m. in. premjer Prystor, ministrowie Zaleski, Jędrzejewicz, wicemin. Fabrycy, posłowie Lazarewicz i Günther, członkowie świty min. Marinkowića i inni.

Popołudnie minęło na naradach; wieczorem o godz. 20 odbył się w apartamentach min. Zaleskiego uroczysty obiad na cześć gościa. Prócz osobistości wyżej wymienionych, w obiedzie wzięli udział marszałkowie Switalski i Raczkiewicz, min. Janta-Półczyński, gen. Rydz Śmigły i in.

Po obiedzie nastąpił raut, który zgromadził wiele osób ze świata politycznego i artystycznego stolicy.

## Moskwa przeciw Polsce.

MOSKWA. Z okazji 10-tej rocznicy założenia „Komunistycznego uniwersytetu mniejszości narodowych Zachodu", prasa sowiecka pisze, iż uniwersytet ten wykształcił już setki organizatorów i propagandystów budownictwa socjalistycznego z pośród komunistów Polaków, żydów, Niemców i innych narodów. Jednak pisma nie ukrywają, że w pracy tego uniwersytetu są poważne braki w działach nauki, traktujących dzieje polskiej ludności pracującej oraz zagadnienie walki z religją katolicką; działy te są szczególnie zaniedbane na polskim wydziale uniwersytetu. Wielkie niezadowolenie wywołuje wśród sowieckich kół rządzących nieznaczna liczba absolwentów polskich, których w r. b. naliczа się zaledwie 12. Rząd dąży do zorganizowania polskiego wydziału w ten sposób, aby rocznie dostarczał najmniej 300 dóświadczonych organizatorów i propagandystów polskich.

## Epidemja samobójstw dyrektorów banków.

BERLIN. Jeszcze 23 ub.m. zmarł nagłą śmiercią jeden z dyrektorów Danat Banku tajny radca Beheim Schwarzbach. Obecnie Vossische Ztg przynosi rewelacyjną wiadomość, jakoby Schwarzbach popełnił samobójstwo. Byłby to zatem jeszcze jeden wypadek samobójstwa wśród dyrektorów wielkich banków i przedsiębiorstw, które ostatnio przybrały wprost zastraszające rozmiary.

## Chicago zbankrutowało!

### Szukanie środków ratunku gospodarki miejskiej.

CHICAGO. Kasy miasta Chicago od dłuższego już czasu stoją pustką i oddawna grozi magistratowi bankructwo. Ostatnio jednak sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej i bankructwa można oczekiwać w dniach najbliższych, o ile oczywiście do tego czasu nie zostaną znalezione sposoby wyjścia z katastrofalnej sytuacji.

Burmistrz Chicago, Cermak, zaprosił dziś do siebie 50 przedstawicieli najbogatszych i najstarszych rodzin mieszczańskich i przedstawił całą grozę położenia. Według słów Cermaka, w kasie brak nawet pieniędzy, by w najbliższych godzinach zapłacić pobory policjantom, straży ogniowej i nauczycielom. Jeżeli do tygodnia pieniądze się nie znajdą, miasto ogłosi niewypłacalność. Burmistrz zaapelował do bogatszych mieszkańców miasta, by w tak ciężkiej sytuacji wsparli jego finanse.

Z pośród uczestników konferencji zostało wybranych 7 doradców burmistrza. Miasto stara się nagwałt o pożyczkę, na najbliższe zaś wypłaty ma być uruchomiona kwesta wśród zamożnych obywateli.

# Z różnych stron

### w kilku wierszach.

— P. Prezydent Rzplitej przyjął nowomianowanego wojewodę pomorskiego, p. Kirtiklisa.

— Ojciec św. przyjął na audjencji ks. biskupa Jasińskiego, ordynarjusza diecezji sandomierskiej.

— Polska uzyskała na rynku francuskim 216 miljonów franków z francuskich zapasów skarbowych. Pożyczka została udzielona w tym celu, aby Polska uniknęła następstw katastrofy niemieckiej.

— W Wilnie i w pobliskich okolicach szerzy się w zastraszającym stopniu epidemja tyfusu plamistego. Niema dnia, aby nie zanotowano kilku wypadków zasłabnięć. Choroba nie koncentruje się w jednem miejscu, lecz wybucha jednocześnie w kilku punktach miasta. Władze sanitarne czynią wszelkie wysiłki celem opanowania epidemji.

— Sąd apelacyjny we Lwowie rozpatrywał sprawę zbrodniczej spółki urzędników dyrekcji ceł ze spedytorami, od dłuższego czasu działającej na szkodę państwa. Asystent celny Choroszyn został skazany na 15 mies. więzienia, spedytor Wurzel na 16 mies., oraz na grzywnę 103 tys. złotych.

— Gandhi wyjeżdża z Londynu dnia 5 b. m.

— W Londynie bawi od dwóch dni specjalny wysłannik Hitlera, osławiony Rosenberg, odgrywający rolę jego doradcy w sprawach międzynarodowych. Pobyt Rosenberga w Londynie jest zakonspirowany. Celem jego podróży jest poznanie opinji angielskiej na wypadek, gdyby hitlerowcy weszli do rządu Rzeszy.

— Admirał Byrd organizuje nową wyprawę lotniczą do Bieguna Południowego. Wyprawa ta trwać ma o 6 miesięcy krócej, niż poprzednia, t. j. półtora roku.

— Do wiadomości publicznej doszło obecnie, że w Moskwie rozstrzelany został 6 lipca b. r. biskup prawosławny Maksym, który odmówił uznania władzy sowieckiej, czego żądał metropolita Sergjusz.

## Co warte mieszkanie bez okien? Co wart kraj bez dostępu do morza?

Sekretarjat częstochowskiego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej mieści się w kancelarji Szkoły Rzemieśniczo - Przemysłowej przy ul. Kościuszki Nr. 21 i przyjmuje zapisy na członków od godz. 17 i pół do godz 19 i pół.



# KRONIKA.

### KALENDARZYK

Piątek 4 grudnia: Barbary P. M., Piotra Chryzologa.

Wschód słońca: g. 7.21 Zachód g. 15.29
Długość dnia 8 godz. 9 m.

### Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: II Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z piątku na sobotę: St. Rynek, Kościuszki.

**Swięto patronki górników.** W piątek, 4 go om. przypada św. Barbary, która, uciekając przed prześladowcami, szukała schronienia wśród górników. Na pamiątkę tego wydarzenia, święta ta męczenniczka stała się patronką dobrej śmierci i opiekunką górnictwa. Każdy górnik, gdy zapuszcza się w ciemną głąb szybu, poleca się św. Barbarze. Przeto też dzień św. Barbary jest tradycyjnem świętem Akademji Górniczej w Krakowie. Słuchacze z okazji uroczystości swej patronki, urządzają wesołe zabawy, połączone ze skokiem przez skórę dla t. zw. „lisów", tj. najmłodszych adeptów górnictwa.

Jak wiele innych świąt w roku, tak też i dzień św. Barbary należy do proroczych. Od niego też zależy, jakie będzie Boże Narodzenie. Stare przysłowia ludowe powiadają:

Kiedy na Barbarę mróz,
To szykuj chłopie wóz,
A jak odtajanie,
To szykuj sanie.

albo:

Gęś na Barbarę po lodzie,
To Boże Narodzenie po wodzie,
A gęś na Barbarę po wodzie,
To Boże Narodzenie po lodzie.

Inne znów przysłowie mówi:

Kiedy na Barbarę błoto,
Będzie zima, jak złoto.

Imię Barbary było niegdyś w Polsce ogromnie popularne i nosiło je wiele niewiast o historycznych nazwiskach.

We wszystkich naszych zagłębiach: węglowem, rudzkiem i naftowem dzień św. Barbary obchodzony jest uroczyście, — do świątyń przychodzą górnicy z orkiestrami, w swych strojach — na nabożeństwa, w Zagłębiu Dąbrowskiem urządzone są pochody za dnia, a wieczorem akademje i pogadanki.

W Częstochowie, w parafji św. Barbary odbywają się uroczyste nabożeństwa, w dniu tym bowiem przypada św. parafjalne, na które przychodzą z pobliskich kopalń rudy żelaznej górnicy.

Święta Barbara jest także patronką artylerji, to też i wojsko w większych garnizonach w Zagłębiu bierze udział we wspomnianych uroczystościach.

**Zarząd Koła Pań** przy Kom. Bud. Cyw. Szkoły O.P.G. przypomina paniom członkiniom i wszystkim, którzy się interesują budową Szkoły Obrony Przeciw gazowej, że dziś w czwartek o godz. 20 w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 10) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie. Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

**Wycofanie z obiegu 25-groszowych znaczków pocztowych.** Z powodu ujawnienia wyrobu na szerszą skalę fałszywych pocztowych znaczków opłaty wartości 25 groszy z godłem Państwa, Ministerstwo Poczt i Telegrafów zmuszone było znaczki te wycofać z obiegu.

Znaczki te, począwszy od 3 grudnia, tracą ważność i nie mogą być używane do opłaty przesyłek pocztowych, będą jednak przyjmowane od publiczności przez wszystkie urzędy i agencje pocztowe do dnia 20 grudnia b. r. włącznie do wymiany na inne ważne znaczki pocztowe równej wartości.

**Legjoniści z Węgier w Częstochowie.** W sobotę dn. 5 bm. pociągiem pośpiesznym o godz. 10 rano przybywa do Częstochowy delegacja legjonistów z Węgier, którzy nie mogąc przybyć w dniu 20 września na uroczystości legjonowe poświęcenia sztandarów, pragną obecnie złożyć wieniec pod pomnikiem ś. p. Prezydenta Narutowicza, w tym samym dniu odsłoniętego.

Sympatyczni goście węgierscy, których przyjmować będzie miejscowy Oddział Związku Legjonistów, zwiedzą następnie Jasną Górę, poczem wyjadą do Warszawy na Walny Zjazd delegatów legjonowych, który odbędzie się w niedzielę dnia 6 grudnia pod przewodnictwem prezesa płk. Sławka.

Na zjazd ten udaje się również z ramienia miejscowego Oddziału Związku Legionistów prezes W. Kobyłecki.

Nie od rzeczy będzie na tem miejscu przypomnieć, że w Legjonach Polskich służyło około 20 rodowitych Węgrów, którzy dziedzicząc rycerskie tradycje narodu węgierskiego, udziałem swym podkreślili podczas wielkiej wojny światowej wspólnotę dążności niepodległościowych obu naszych narodów, tak pięknie i wybitnie w historji Polski i Węgier niejednokrotnie występujących.

**Powszechny spis ludności.** Pierwsze wyniki drugiego powszechnego spisu ludności prześlą władze spisowe głównemu urzędowi statystycznemu drogą telegraficzną przed 5 stycznia 1932 roku.

W terminie tym władze spisowe powiadomią o wynikach spisu w powiatach. Pierwsze te telegraficzne wiadomości obejmą dane: ogólną liczbę osób spisanych, liczbę osób z językiem ojczystym polskim, liczbę osób obecnych czasowo, lub przypadkowo o północy z dnia 8 na 9 grudnia, również z uwzględnieniem języka ojczystego, następnie liczbę osób, czasowo w dniu spisu nieobecnych, także z uwzględnieniem języka ojczystego.

Niezależnie od tego arkusze powiatowe, obrazują wynik spisu w poszczególnych powiatach, przesłane będą głównemu urzędowi statystycznemu przed 10 stycznia.

W piątek, 4 go bm. minister spraw wewnętrznych, Pieracki wygłosi o godz. 19.30 przez radjo odczyt o powszechnym spisie ludności.

**Nie będzie zniżki pensyj w urzędach państwowych.** Z Warszawy donoszą, że podana wczoraj w niektórych pismach pogłoska, jakoby rząd zamierzał cofnąć 10 proc. dodatek drożyźniany, doliczany do poborów urzędniczych, jest nieprawdziwa. Żadna dalsza obniżka poborów pracowników państwowych nie jest dziś przewidziana.

**15-lecie Stow. Właścicieli Nieruchomości.** Z okazji 15-letniego jubileuszu Częstochowskiego Stow. Właścicieli Nieruchomości, odbędzie się 6-go grudnia b. r. Nadzwyczajne zebranie z udziałem delegacyj i z innych miast. O godz. 10 odbędzie się nabożeństwo na Jasnej Górze, o godz. 13-ej otwarcie i zagajenie zebrania w sali Straży Ogniowej, poczem ukonstytuowanie prezydjum referaty, dyskusja, uchwalenie wniosków i zamknięcie zebrania.

**Zmiana na stanowisku pielęgniarki w sierocińcu miejskim.**

Na miejsce dotychczasowej pielęgniarki w sierocińcu miejskim, przechodzącej na inne stanowisko, powołana została za pośr. patronatu. p. Zofja Wielikowska, polecona przez wydział opieki społecznej Ministerstwa Pracy i O. S. jako wyszkolona siła zawodowa.





## OBWIESZCZCENIE.

Zarząd Gminy Wyzn. Żydowskiej w Częstochowie, niniejszem zawiadamia — stosownie do art. 13 przepisów o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich (Dz.U.R.P. Nr. 52 z dn. 5-V 1928 r.), iż budżet i lista składek na rok kalendarzowy 1932 są ukończone i wyłożone do przeglądu dla członków Gminy od 3-go do 10-go b.m. w kancelarji gminnej, Nowy Rynek Nr. 14 w godzinach urzędowych.

W ciągu następnych dni 8 członkom Gminy przysługuje prawo podawania na ręce Zarządu Gminy pisemnych umotywowanych zażaleń na plan rozpisu składki gminnej.

Przeciwko rozstrzygnięciu przez Zarząd Gminy zażaleń przysługuje prawo rekursu do rady nadzorczej.

Zażalenia wniesione po upływie terminu pozostaną, jako opóźnione, bez rozpatrzenia.

**Zarząd Gminy Wyzn. Żydowskiej w Częstochowie.**

Częstochowa, dnia 2 grudnia 1931 r.

**Wieczór P. O. W.** (Związek b. żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej) odbędzie się w piątek dn. 4 grudnia b. r. o godz. 19-ej w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 10). Na program złożą się: wykład p. prof. Adama Millera pt. „Obraz stosunków społecznych w Polsce", według „Wesela" Wyspiańskiego, oraz p. Szmidta na temat „Z dziejów kultury polskiej—Tolerancja religijna w dawnej Polsce".

Wstęp bezpłatny. Goście mile widziani.

**Bezpłatny kurs dla dziewcząt bezrobotnych.** Dziewczęta bezrobotne lub córki bezrobotnych, które chciałyby się nauczyć szycia bielizny i krawieczyzny na kursie bezpłatnym, mogą się zgłaszać do kierowniczki miejskich kursów bezpłatnych dla dziewcząt bezrobotnych, panny Grzmiączkówny. Zgłaszające się winny przynieść z sobą legitymacje.

**O gwiazdkę dla dzieci polskich w Niemczech.** Od Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech otrzymaliśmy odezwę, którą zamieszczamy w streszczeniu:

„W maju r. b. obchodziliśmy uroczyście 10-lecie zbrojnego wysiłku ludu śląskiego, który ofiarną krwią i życia dokumentował wobec całego świata swoją nierozerwalną łączność z Ojczyzną. Niestety, ofiarna krew ludu śląskiego nie dała pełnych rezultatów; po zachodniej stronie kordonu granicznego pozostała na swych ojcowiznach na Slązku Opolskim zwarta masa ludu polskiego, podobnie jak i ludność polska pogranicza Złotowskiego i Prus Wschodnich, osiadła na ziemiach etnograficznie polskich, oraz wychodźcza emigracja zarobkowa w Westfalji, Nadrenji i innych ziemiach zachodnich Rzeszy Niemieckiej. Razem daje to 1 i pół miljona Polaków.

Warunki bytu ich po tamtej stronie kordonu są niezwykle ciężkie. Narażeni na ciągły ucisk polityczny i gospodarczy ze strony szowinistów niemieckich, oraz na bezustanne próby niemczenia dziatwy i młodzieży — bracia nasi stoją wiernie na straży największych swych skarbów: języka ojczystego oraz wiary ojców i dziadów.

Przy zbliżających się świętach Boż. Narodzenia czyż bracia nasi z poza zachodniego kordonu granicznego, mają pozostać osamotnieni, bez słowa pociechy i otuchy z kraju, bez ciepła serdecznego? Obowiązkiem naszym jest posłać im serdeczne słowa otuchy, opłatek, książkę polską, czy inny najskromniejszy choćby podarunek.

Wysoki protektorat nad zbiórką tegoroczną, objęła łaskawie — wzorem lat poprzednich — p. prezydentowa Mościcka.

Wszelkie ofiary w książkach, podarkach, w naturze i w gotówce przyjmuje Tow. pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech: Warszawa, ul. Hipoteczna 8, konto w P. K. O. 19234.

**Nie wypuszczać psów bez smyczy.** Na podwórzu domu nr. 12 przy ul. św. Barbary bawiło się kilkoro dzieci, nagle z sieni wybiegł pies, należący do p. Bożyka i począł gonić 4-letnią Irenę Matczak. Dziecko poczęło co sił uciekać. Wczasie ucieczki dziewczynka wpadła do głębokiego dołu i złamała nogę. Rodzice dziecka zameldowali o wypadku policji, domagając się ukarania właściciela psa.

**Zabiegi o przesunięcie terminu zaliczki na podatek obrotowy.** W dn. 15 stycznia przypada termin płatności IV-ej zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu. Termin ten jest nader uciążliwy, gdyż zbiega się z obowiązkiem wykupienia w końcu grudnia świadectw przemysłowych. Okoliczność ta tem więcej utrudnia uiszczenie IV zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu, że wykupienie świadectwa przemysłowego jest przedwstępnym warunkiem prowadzenia przedsiębiorstwa, a termin uiszczania opłaty za świadectwa nie jest przez władze skarbu odraczany lub rozkładany na raty.

W związku z tem izba przemysłowo-handlowa warszawska zwróciła się do p. ministra skarbu z prośbą o przesunięcie terminu płatności IV-ej zaliczki do 15 lutego roku 1932.

**W sprawie wywozu bydła do Szwajcarji.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu, roztaczające kontrolę nad wywozem bydła z Polski do Szwajcarji, dopuściło także do tego obrotu firmę „Handel Bydła i Nierogacizny" w Mysłowicach.

**„Kamienie mówią".** Dowiadujemy się, że zorganizowane w naszem mieście w roku ubiegłym „Towarzystwo Popierania Kultury Regjonalnej", które jednak dotąd nie rozpoczęło w szerszym zakresie swej działalności, w nadchodzącą niedzielę, t. j. 6 b. m. urządza piękny odczyt p. t. „Kamienie mówią". Treścią tego odczytu będzie naukowe przedstawienie wyników poszukiwań zwłok królów i królowych polskich, odnalezionych w podziemiach bazyliki wileńskiej przy sposobności jej odnowienia. Odczyt powyższy wygłosi konserwator generalny, p. Jerzy Remer z Warszawy i ilustrować go będzie 70 przeźroczami, wykonanemi przez znanego artystę fotografa, p. Bułhaka. Tak niezmiernie ciekawa treść odczytu, jak osoba prelegenta, dobrze znanego Częstochowie, gdyż w pierwszych latach naszej niepodległości miał tu swoją siedzibę, jako konserwator Województwa Kieleckiego, niewątpliwie przyciągnie licznych słuchaczów do sali I-go Gimnazjum Państwowego, gdzie odczyt ten odbędzie się w niedzielę, o godz. 18-tej. Dodać należy, że p. Remer po przeprowadzeniu się do Kielc, dokąd została później przeniesiona siedziba konserwatora i po paroletnim tam pobycie, przeniesiony został do Wilna, gdzie pracował znowu jako konserwator wojewódzki i profesor na Uniwersytecie Stefana Batorego. Od kilku lat p. Remer zajmuje najwyższe w tej dziedzinie stanowisko generalnego konserwatora na Rzplitą w Warszawie. P. Remer jest świetnym znawcą sztuki i wybitnym jej historykiem, a odczyt pod powyższym tytułem wygłoszony przez niego w Warszawie już pięciokrotnie cieszył się olbrzymiem powodzeniem. Wreszcie przypomnieć jeszcze należy, że podczas swego pobytu w Częstochowie, p. Jerzy Remer wygłosił z niepospolitem znawstwem na jednem z zebrań towarzyskich piękny odczyt o najnowszem malarstwie. Spodziewać się więc można, że odczyt niedzielny będzie miał również duże powodzenie. Czysty zysk z tego odczytu przeznaczony zostanie na podtrzymanie ruin zamku olsztyńskiego.

**Za puszczenie w obieg fałszywej monety** 2-złotowej policja aresztowała 19-letniego Fałka Ajznera, zam. w Kłobucku przy ul. Staszica 20.

**Niedobór funduszu bezrobocia będzie pokryty.** W numerze 275 „Monitora Polskiego" z dnia 28 z. m. ogłoszona została uchwała Rady ministrów z dnia 23 listopada 1931 r. w sprawie dodatkowego kredytu na okres budżetowy od 1-IV 1931—31-III-1932 r. na dopłaty skarbu państwa do funduszu bezrobocia oraz na pomoc bezrobotnym.

Uchwała ta brzmi: Rada ministrów podwyższa kredyty na podstawie art. 6 ustawy skarbowej z dnia 21 marca 1931 r. w załączonym do ustawy skarbowej budżecie na okres od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932 r. grupa A „administracja" część 15. Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, 1. Wydatki zwyczajne w dziale 8 par. 22 „dopłaty do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz pomoc dla bezrobotnych" o sumę—900.000 zł. na pokrycie niedoborów Funduszu Bezrobocia przy wypłacie zasiłków dla bezrobotnych na podstawie ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na akcję specjalnej pomocy dla bezrobotnych wprowadzoną przez ministerstwo pracy i O. S., oraz na akcję łagodzenia klęski bezrobocia, sprawowaną przez Naczelny Komitet do spraw bezrobocia przy prezesie Rady ministrów.

**Zryczałtowanie podatku obrotowego w przemyśle włókienniczym.** W związku z projektami Ministerstwa Skarbu w sprawie zryczałtowania podatku obrotowego we włókiennictwie, odbyła się ostatnio konferencja przedstawicieli wielkiego i średniego przemysłu włókienniczego z udziałem delegatów przemysłu Bielska, Sosnowca i Białegostoku.

Na konferencjach tych uzgodniono stanowisko przemysłu włókienniczego, uznając iż zryczałtowanie tego podatku we włókiennictwie nastąpić winno przez pobieranie go jedynie przy imporcie surowców, przez wprowadzenie niewysokiego cla.

Opinję sfer gospodarczych Izba przedstawi wicemininstrowi skarbu prof. Zawadzkiemu przed dniem 10 grudnia r.b.

**Czyje lampki?** W II-im komisarjacie P.P. (Narutowicza 13), znajduje się do odebrania 12 lampek naftowych (nr. 5) i 41 szkieł do lampek, porzuconych przez nieznanego złodzieja. Prawy właściciel winien zgłosić się po odbiór swej własności w ciągu najbliższego tygodnia.

## Ogłoszenie.

N. E. 3972-31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go **J. KOSSEK**, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1931 r. od godziny 10 zrana w Parzymiechach, gm. Lipie, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do KAROLA POTOCKIEGO i innych, mianowicie: mebli, ocenionych na zł. 14.000.

Dnia 30 listopada 1931 r.

N. E. 2933-31

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go **J. KOSSEK**, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1931 r. od godz. 10-ej zrana w Parzymiechach, gm. Lipie, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do KAROLA i ELŻBIETY POTOCKICH, mianowicie: traktora ocenionego na zł. 5.000, który może być sprzedany niżej szacunku, jako w drugim terminie.

Dnia 30 listopada 1931 r.

N. E. 1486-31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go **J. KOSSEK**, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1931 roku od godz. 10 zrana w Krzepicach, ul. Krakowska pod Nr. 11, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do ANSZLA i FRYMETY JACHIMOWICZÓW, mianowicie: węgla, łubinu, wyki, mąki, maszyny do szycia i mebli ocenionych na zł. 645.

Dnia 28 listopada 1931 r.

N. E. 1076-31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. KOSSEK, zam. w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1931 roku, od godz. 10-ej zrana w Krzepicach, Rynek pod Nr. 11, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do MAJERA DUCZKA, mianowicie: 100 mtr. materjału ubraniowego ocenionego na zł. 500, który może być sprzedany niżej szacunku, jako w drugim terminie

Dnia 28 listopada 1931 r.

N. E. 4004-31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go **J. KOSSEK**, zam. w Częstochowie przy ulicy Jasnej Nr. 21, ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1931 r. od godz. 10 zrana w Kawodrzy Dolnej, gm. Grabówka, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Zakładów Ceramicznych „KAWODRZA", mianowicie: ceglarki, wózka, motoru elektrycznego, transmisji, wciągu do gliny, 4 koleb i 60 mtr. toru kolejki ocenionych na zł. 4995.

Dnia 30 listopada 1931 r.

Komornik Sądowy **Józef Kossek**.

**Nie zapominajcie o bezrobotnych!!!**

# Z KRAJU.

### Otwarcie dworca autobusowego.

W Kielcach odbyła się uroczystość otwarcia i oddania do użytku publicznego dworca autobusowego. Aktu poświęnia dokonał ks. kan. Marchewka, następnie prezydent miasta oprowadzał gości po nowootwartym dworcu, który zbudowany jest według planów architekta miejskiego. Dworzec przedstawia się bardzo dobrze. Posiada kryte perony i wygodną poczekalnię z bufetem.

### Usiłowane samobòjstwo oficera marynarki.

Na staku „Poznań“, należącym do P. P. „Żegluga Polska“, usiłował popełnić samobójstwo starszy oficer statku, Zagrodzki. Statek, będący w drodze do Gdyni, musiał zmienić kurs i przybił do portu w Oxelösund, gdzie rannego oddano do lecznicy.

### Aresztowanie sprawców włamania do biura „Małopolska“.

Lwowska „Gazeta Poranna“ donosi, że policji tamtejszej udało się wpaść na trop sprawców włamania, dokonanego w nocy z 30 na 31 października r. b, do biura koncernu naftowego „Małopolska”, gdzie rozpruto dwie kasy ogniotrwałe i zrabowano gotówkę w wys. 150 tys. zł. Dochodzenia policyjne wykazały, że znani dwaj lwowscy złodzieje, Smółka i Wlazło, pozostawali w kontakcie z woźnym biura „Małopolska“, Szakalskim. Obu złodziei aresztowano wczoraj w południe i w czasie pierwszej rewizji znaleziono u nich gotówkę w kwocie 18.000 zł. W związku z tem, aresztowano również Szakalskiego. Dalsze śledztwo trwa.

### Mimowolny samobòjca.

Stanisław Gwizdak, bawiąc się w jednej z restauracyj kieleckich, nieostrożnie manipulował rewolwerem, upewniając towarzyszy, że broń nie jest nabita. Na dowód przyłożył rewolwer do brody i pociągnął za cyngiel. W tej chwili odezwał się wystrzał, kładąc nieostrożnego trupem na miejscu.

### Bezdomni przenoszą się do jaskiń.

Jak informuje „Naprzód“—w grotach na Krzemionkach pod Krakowem zamieszkali bezdomni, dorabiając sobie drzwi do poszczególnych nor.

W jednej z takich grot mieszkał od dłuższego czasu 60-letni Michał Wiśniewski z Limanowej. Do władz policyjnych zgłosił się sąsiad Wiśniewskiego i zameldował, że Wiśniewski, kaleka, chodzący o kulach, od kilku dni nie wychodzi z groty, a drzwi są podparte od wewnątrz. Wydelegowany na miejsce posterunkowy, wyważywszy drzwi, stwierdził, że wewnątrz groty leży trup Wiśniewskiego, który zmarł wskutek zatrucia się czadem węglowym. Wewnątrz groty znajdował się piec, sklecony z cegieł, bez komina, drzwi zaś, wiodące do nory — obite były blachą.



### Ujęcie bandytòw bolszewickich.

W pobliżu wsi granicznej Zygmuntowo, w okręgu Suchodolszczyzna, patrol korpusu ochrony pogranicza zatrzymał dwu podejrzanych ososobników, którzy nielegalnie przekroczyli granicę od strony sowieckiej. Zatrzymani oświadczyli, że są zbiegami z Białorusi sowieckiej. Po przeprowadzeniu dochodzeń ustalono, iż są to dywersanci Adol Bohatyr i Bazyl Ługryn, którzy w r. 1922 grasowali z bandą rozbójniczą w powiatach stołpeckim i wołożyńskim, grabiąc i mordując ludność. Ługryn brał udział w 20 napadach dywersyjnych, m. in. w napadzie na pociąg po Sarnami.

# ZE SWIATA.

### Zakończenie uroczystości efeskich we Włoszech.

W opactwie Grottaferrata, siedzibie OO. Bazyljanów o IX w., odbyło się zakończenie wspaniałych uroczystości w związku z jubileuszem soboru efeskiego. Odprawiono nabożeństwo pantyfikalne w obrządku ormiańskim. Następnie wygłosił wice-rektor kolegjum ormiańskiego referat na temat kultu N. M. P. w kościele ormiańskim, poczem udzielono błogosławieństwa w obrządku ormiańskim.

### Pierwsze wyniki spisu ludności we Włoszech.

Z pierwszych wiadomości o rezultatach, dotyczączących niedawnego spisu ludności, wynika, że nawet Medjolan, drugie największe miasto w włoskie, posiada olbrzymią większość ludności katolickiej.

Na ogólną liczbę 992,000 mieszkańców przypada tam 875,819 katolików, a tylko 16.214 niekatolików, czyli 2 i pół proc., w tem 6,753 Żydów, czyli pół proc., tyleż mniej więcej ewangelików i około 2000 bezwyznaniowców.

Szczególnie ta ostatnia liczba jest dość charakterystyczna, świadczy bowiem najdobitniej, że dawne ultra - liberalne i masońskie wpływy w ostatnich latach znacznie osłabły.

### Sprzedane skarby Ermitażu.

Prasa francuska donosi, że p. Mellon, minister skarbu Stanów Zjednoczonych, będący znanym zbieraczem dzieł sztuki, nabył za 8 miljn. dolarów przedmioty sztuki, w muzeum Ermitażu, sprzedawane obecnie przez rząd sowiecki.

Wśród nabytych przez p. Mellona obrazów, znajdują się również obrazy Van Dycka „Zwiastowanie” i „Autoportret”, oraz portret Heleny Fourment pendzla Rubensa.

### Najsuchszy rok.

Jak stwiordza biuro meteorologiczne Stanów Zjednoczonych, rok 1930 ty był najsuchszym ze wszystkich, jakie dotychczas w tem biurze zarejestrowano.

# Z życia Polaków za oceanem.

### Polak dyrektorem opery w Detroit.

Od kilku lat dyrektorem opery w Detroit, siedzibie Forda, jest znany polski muzyk kompozytor, p. Tadeusz Wroński, który na tem stanowisku zjednał sobie ogólne uznanie wybrednej krytyki amerykańskiej i publiczności. Niedawno odwiedzili dyrektora Wrońskiego dziennikarze polscy okręgu Detroit; artysta podejmował ich b. serdecznie, zapoznając ich m. in. z planem na sezon zimowy.

### Orkiestra im. J. Piłsudskiego.

W Detroit istnieje od kilku lat dobrze zgrana orkiestra salonowa imienia Józefa Piłsudskiego, której dyrygentem jest uzdolniony muzyk, p. Wegenek. Orkiestra ta często występuje na różnych obchodach i zabawach polskich, ostatnio zaś przygrywała na zabawie. urządzonej po posiedzeniu grupy 2613 Związku Narodowego Polskiego, największej w St. Zjedn. polskiej organizacji ubezpieczeniowej, mającej swą siedzibę w Chicago, a rozciągającej działalność na całą Amerykę Połnocną.

### Gwiazdka dla dzieci polskich.

Corocznie Polacy za oceanem dają dowody troski o los tych maluczkich, którzy żyją w niedostatku, urządzając dla nich gwiazdkę. I w tym roku we wszystkich miastach, gdzie mieszkają Polacy, utworzono już komitety gwiazdkowe, których zadaniem będzie nietylko obdzielenie odzieżą, żywnością i łakociami biednej dziatwy, ale także starszych Polaków, pozbawionych pracy i skazanych na głód.

## Co usłyszymy dziś przez Radjo?

Warszawa, dnia 4 grudnia

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr Hejnał krak.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
12.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.10 Kom. meteor. i d. c. płyt.
13.15 Komunikat gospodarczy.
14.50 Muzyka z płyt gramofonowych.
15.15 Z życia Polsk. Zesp. Śpiew.
15.20 Komunikat L. S. G.
15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli: „Rola instynktów w życiu psychicznem“.
15.45 Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków
15.50 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.20 Odczyt.
16.40 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.55 Angielski.
17.10 Odczyt.
17.35 Muzyka taneczna.
18.50 Rozmaitości.
19.15 Giełda rolnicza.
19.25 Program na dzień następny.
19.30 Muzyka z płyt gramofonowych.
19.45 Pras. Dziennik Radjowy.
20.00 Pogadanka muzyczna.
20.15 Koncert symf. z Filh. Warsz.
22.40 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.45 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom policyjny.
22.50 Wiadomości sportowe.
23.00 Muzyka taneczna.



GABRJEL BERNARD.

# RYCERZE SZATANA

ROMANS. 89)

— Tak, przyjacielu, nowoczesna nauka wie o wynalazkach uczonych Asiareny równie mało, jak wiedzieli Grecy i Rzymianie o elektryczności, gdy, pocierając bursztyn kawałkiem materji, konstatowali, że potrafi przyciągnąć małe kawałki słomy... Ale powróćmy do pańskiego odkrycia. Doskonale pan obliczył, że Asiarena posiadała powierzchnię większą niż Paryż. Ale miasto, pogrzebane pod piaskiem było podwójne... — Odpowiadając na zdziwiony wyraz Breautiera mówił dalej:

— Zaraz pan zrozumie. Asiarena, potężne miasto, kwitnące pośród żyznej krainy, musiało podlegać wpływem zmian geologicznych i klimatycznych, które uczyniły z krainy, uprzywilejowanej przez przyrodę — okropne pustkowie, pozbawione wody i roślinności, jakiem jest dziś większa część azjatyckiej pustyni. Powolne obezwodnienie kraju i coraz cięższe warunki klimatyczne pociągnęły za sobą klęski. Ludność Asiareny widziała powolne, lecz nieubłane zbliżanie się epoki, kiedy miasto stanie się niemożliwem do mieszkania; gwałtowną a potężną tragedją musiała być walka całego narodu z wzrastającą bezpłodnością ziemi. Zbliżała się godzina, gdy dalsze życie w tej miejscowości miało już być niemożliwe.

— Cóż uczynili mieszkańcy Asiareny, widząc, że ojczyzna ich skazana jest na zagładę? Oto poczęli budować podziemne miasto, aby w niem znaleźć przytułek, w chwili, gdy już żadne wysiłki nie pomogą.

— Odkryte przez pana ruiny należą do pierwszej Asiareny, która znikła pod piaskiem. Miejsce, gdzie się pan obecnie znajduje, jest świątynia drugiej Asiareny, podziemnego miasta. Miasto Dziwów, co przetrwało długie wieki i w dużej części pozostało nienaruszone. Tu właśnie mieszkańcy Asiareny, pozbawieni światła dziennego, poznali egzystencję zupełnie inną, niż egzystencja społeczeństw rozwijających się na powierzchni ziemi, a jednak równie bogatą, pod wieloma względami znacznie nawet bogatszą od tamtej.

Słowa te wzbudziły w Aleksandrze Breautier niewymowny eutuzjazm. A przecie wskrzeszenie zamierzchłej przeszłości, dokonane dzięki niemu. Breautierowi, pierwszemu odkrywcy Asiareny, stanowiło dla enigmatycznego Satanasa mniej ważną część tajemnicy Miasta Dziwów!...

— Niech pan patrzy! — rzekł Satanas, wskazując na obraz, znajdujący się akurat nawprost Breautiera.

Nazywamy „obrazem” ową kompozycję narysowaną i pokrytą farbami; miała ona wprawdzie wiele wspólnego ze sztuką malarską, była nawet subtelniejsza i bogatsza, niż malowidła egipskie, a jednak nie była obrazem we właściwem tego słowa znaczeniu. Breautier zauważył po chwili, że zarówno ta, jak inne kompozycje były właśnie czemś w rodzaju mozaiki, wykonanej z niebywale trwałych cząstek, zachowały bowiem bogaty, jaskrawy koloryt.

— Czy pan pojmuje, co przedstawia ten obraz, co oznacza otworzona na nim scena, tak charakterystyczna i znamienna dla cywilizacji Asiareny?

Breautier przetarł oczy, jak człowiek wątpiący w realność widzianych rzeczy.

— Możnaby przysiąc! — zawołał — że jest to jakaś operacja chirurgiczna, jeśli nie rytualna ofiara!

— Mieszkańcy Asiareny — odparł z powagą Satanas — otaczali życie ludzkie niezwykłym szacunkiem. Ta wspaniała mozaika nie przedstawia morderstwa, nie dopuszczały go ani obyczaje, ani wierzenia ludu. Pierwotne pańskie przypuszczenie było słuszne: widzi pan operację chirurgiczną. Każdą wątpliwość w tym względzie rozwieje odczytanie objaśniającego tekstu.

— Na pierwszy rzut oka może wprowadzić w błąd uroczysta postawa osobistości, otaczających pacjenta i operatora. Bo też owa operacja chirurgiczna nosiła w Asiarenie rytualny charakter. Jak stwierdzają teksty wyryte w kamieniu, był to dla tutejszycn mieszkańców akt wielkiej wagi, przynajmniej dla wybranej cząstki, grona osób namaszczonych, dzierżących najwyższą władzę.

Słuchając objaśnień Satanasa, były minister przyglądał się bacznie kompozycji z mozaiki, którą można opisać w sposób następujący: Na wysokiem wzniesieniu leży człowiek. Nad nim stoi pochylony starzec o siwej brodzie i trzyma tuż przy jego głowie ostry instrument niezwykłego kształtu; trzeci mężczyzna wyciąga płaską wazę, jakgdyby się przygotowywał do zbierania krwi, mającej wyciec z rany; inny podaje starcowi maleńki przedmiot, w którym Breautier rozpoznaje małą pięcioramienną gwiazdę. Głównych aktorów tej sceny otacza kilka postaci ludzkich, w postawach peznych świątobliwego skupienia, każda nich trzyma jakieś godło o symbolicznem, zapewne znaczeniu, gdyż wszędzie maluje się znak pięcioramiennej gwiazdy. Naogół, w którąkolwiek stronę Breautier zwraca wzrok, jakiemukolwiek przygląda się obrazowi, wszędzie widzi ten sam znak gwiazdy. Występuje on również w tekstach okalających mozaiki. powtarza się w miljonach egzemplarzy.

Na twarzy Breautiera maluje się wyraz napięcia, nieomal przerażenia.

— Na Boga! — szepce — nie każcie mi czekać dłużej!

— A jednak musimy — odpowiada Satanas — gdyż idzie mi o to, bym mógł być jaknajtreściwszy w swych wyjaśnieniach, dlatego zanim odpowiem muszę pana zaprowadzić w jedno miejsce. Proszę zamną!

XI
ZNAK GWIAZDY.

Pod przewodnictwem Satanasa i jego towarzyszy Breautier chwiejnym krokiem wyszedł przez jedne z monumentalnych drzwi podziemnej sali, dawnej świątyni Asiareny. Przebywszy dość długą, słabo oświetloną galerję, o murach gęsto pokrytych napisami, całe towarzystwo wyszło na taras, skąd rozścielał się niepospolity widok, jeszcze bardziej zdumiewający niż świątynia.

Aleksander Breautier ujrzał nagle przed sobą wspaniały krajobraz, jeśli wolno użyć tego określenia w stosunku do widoku podziemnego. Otwarła się przed jego oczyma olbrzymia grota, której kresu nie można było dojrzeć.

(d. c. n.)

Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych.—Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturano-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN. Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 59. Tel. 80 i 7-99